

# „Córka hańby”, Jasvinder Sanghera

Za każdym razem, kiedy słyszymy o prześladowaniach kobiet w krajach islamskich, zastanawiamy się, jaka jest tego przyczyna.

Czy nienawiść do kobiet to charakterystyczna cecha religii (co nie ma chyba sensu, bo Koran – jak każda święta księga – nawołuje do miłości)? A może to efekt dominacji męskiej kultury – surowej, wymagającej, bo ukształtowanej w trudnych warunkach geograficznych, ekonomicznych i społecznych. Jasvinder Sangherę, autorkę książki Córka hańby, odpowiedzi na te pytania w ogóle nie interesują. Bo dla niej ważne są ofiary owej przemocy – kobiety maltretowane fizycznie i psychicznie, nie tylko przez swoich mężów, ale i członków rodziny.

Sanghera urodziła się i wychowała w Wielkiej Brytanii. Tam też założyła organizację Karma Nirvana, której celem jest niesienie pomocy kobietom i mężczyznom – ofiarom przemocy domowej. Najczęściej dzwonią do niej kobiety pochodzące z rodzin muzułmańskich, mieszkające w Wielkiej Brytanii. To one zmuszane są do zawierania związków małżeńskich z mężczyznami, których nie kochają (i których nigdy nie widziały na oczy). Problem jest poważny, bo dotyczy kilkunastoletnich dziewcząt, które (żyjąc w cywilizowanym, europejskim kraju) chciałyby zdobyć wykształcenie, atrakcyjną pracę, kupić dom i założyć rodzinę. Niestety dzieje się tak, że rodzice, pragnąc „uchronić” córkę przed niszczącym, demoralizującym wpływem zachodniej kultury, szukają jej kandydata na męża np. z Pakistanu. Taka dziewczyna albo zostaje zmuszona do wyjazdu albo do poślubienia obcego mężczyzny w Wielkiej Brytanii. I tworzy się zamknięte koło. Jak pisze Sanghera, mogą być z niego dwa wyjścia: pogodzenie się z losem lub śmierć.

więcej na [kafeteria.pl](http://kafeteria.pl)